

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji

<https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/19997,quotNasze-matki-zamordowano-w-Ravensbrckquot-Przemowienie-dr-hab-Krzysztofa-Szwa.html>
2022-10-02, 16:05

"Nasze matki zamordowano w Ravensbrück". Przemówienie dr hab. Krzysztofa Szwagrzyka podczas pogrzebu Polek-Więźniarek KL Ravensbrück

Przemówienie dr hab. Krzysztofa Szwagrzyka, zastępcy prezesa IPN podczas uroczystości pogrzebowych 45 Polek-Więźniarek niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück (06.09.2022 r.).

W pięknym, położonym nieopodal Berlina miasteczku Fürstenberg na Havelą znajduje się mały, starannie wypielęgnowany cmentarz, usytuowany na wzgórzu. Jeszcze przed wojną zbudowano na nim - imponującą do dzisiaj swoim kształtem - murowaną kaplicę. W czasie wojny w jej podziemiach palono ciała ofiar z pobliskiego obozu KL Ravensbrück.

Kilka lat temu członkowie zespołu poszukiwawczego IPN mieli możliwość zobaczenia tego miejsca. I kiedy tam zeszliśmy zobaczyliśmy obraz, który pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Mroczne, ciemne pomieszczenie, gdzie jakby czas się zatrzymał. Jakby ktoś w 1945 r. zamknął drzwi na klucz i nigdy ich nie otwierał. Pośrodku stoi duży, dwukomorowy piec krematoryjny na którym, podobnie jak na otaczających go ścianach, znajduje się gruba warstwa czarnego, szarego i brązowego osadu będącego wynikiem dokonywanych tam kremacji. Do pieca prowadzą szyny. Na tych szynach ciągle są - zdane do użytku - dwa metalowe wózki. Oczywiście wyobraźni widzieliśmy na nich ciała

więźniarek.

W tym strasznym miejscu szczególnie brzmią słowa zamordowanej w kwietniu 1942 r. młodej, 21-letniej lubelskiej poetki, Grażyny Chrostowskiej. To słowa napisane w tymże obozie:

*Istnienia swego nie czuję, nie widzę, nie śledzę.
Na obcej, twardej ziemi zostawiamy ślady
Płytsze od bezpamięci,
byliśmy tu i nic więcej.*

Pozostajemy głusi na pytania zadawane nam, członkom zespołu IPN: „Po co to robicie?”. Pytania te padają w języku polskim, ale także niemieckim. „Dlaczego, po co?”, „Warum? Wozu?”. W 2019 r. powróciliśmy po swoich. Powróciliśmy do Fürstenberga, aby odnaleźć święte prochy Polek pomordowanych w Ravensbruck, a skremowanych w Fürstenbergu. Powróciliśmy i znaleźliśmy. Leżały tuż obok głównej ścieżki nekropolii na głębokości 30 cm. Kiedyś w urnach, dzisiaj już nie. Wymieszane ze sobą i z ziemią. Przez wiele długich dni mozolnie i na sitach oddzielaliśmy od siebie prochy ludzkie i niespalone fragmenty kości, a także przepalone elementy garderoby: spinki do włosów, klamerki, haftki i guziki. O tym, że odnaleźliśmy szczątki Polek utwierdzały nas treści umieszczone na metalowych tabliczkach, kiedyś przytwierdzonych do urn z prochami. Jakże swojsko brzmiące imiona i nazwiska Polek: Małgorzata Dembowska, Marianna Plewa, Leokadia Siwiec, Stefania Jachimowicz...

Nie spełniły się słowa młodej, polskiej poetki-patriotki, o tym, że nie pozostanie po nich ślad. O tym, że będą zapomniane. 80 lat od czasu, kiedy pani Chrostowska napisała te słowa, Polacy początku XXI wieku poszukują na obcej, trudnej ziemi ich śladów – więźniarek z Ravensbruck. Odnajdują i – tak jak dziś – opatrzą modlitwą na drogę, pochowają z honorami, na które po stokroć swoim życiem zasłużyły i złożą do grobu, którego nigdy nie miały.

I to wszystko czynią, pamiętając o pewnej bolesnej dla wszystkich nas Polaków prawdzie: Nasze matki zamordowano w Ravensbrück, nasi ojcowie zginęli w Sachsenhausen.

Ravensbrück/Fürstenberg (Niemcy)

06.08.2022



Uroczystości
pogrzebowe
Więźniarek KL
Ravensbrück

Kalendarium Prac

Rok 2003
Rok 2006
Rok 2007
Rok 2008
Rok 2009
Rok 2011
Rok 2012
Rok 2013
Rok 2014
Rok 2015
Rok 2016
Rok 2017
Rok 2018
Rok 2019
Rok 2020
Rok 2021
Rok 2022